

# Analiza socjologiczna uczestników wykładu otwartego: wybrane aspekty

(na podstawie prelekcji profesora Andrzeja Zybortowicza)

## WPROWADZENIE

Dnia 12 grudnia 2013 roku w Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli miał miejsce wykład otwarty prof. Andrzeja Zybortowicza z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który był zatytułowany *Dokąd zmierza Polska, dokąd zmierzasz Ty?*

Przygotowania do tego wydarzenia rozpoczęto na początku listopada. Podjęto stosowne działania promocyjne, do których wykorzystano reklamę zewnętrzną (110 plakatów oraz 500 ulotek) oraz różnego rodzaju media (informacje zamieszczono na internetowej stronie wydziałowej<sup>1</sup>, portalach lokalnych (stalowemiasto.pl oraz stalowka.net), w tygodniku „Sztafeta”, wyemitowano też ogłoszenie w radiu „Leliwa” oraz rozesłano e-maile powiadamiające o wykładzie do wielu instytucji i osób publicznych w mieście i okolicy).

Nasz gość przybył do Stalowej Woli prosto z Lublina około godziny 15.00, gdzie dzień wcześniej wygłosił podobny wykład w KUL-owskiej Auli im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Prelekcja rozpoczęła się zgodnie z planem o godzinie 17.00. W Auli im. Solidarności. zgromadziło się około 160 słuchaczy, którzy przyszli posłuchać wykładu profesora o bieżących sprawach rozgrywających się w przestrzeni publicznej, ale i prywatnej, bowiem Andrzej Zybortowicz podjął również analizę indywidualnego funkcjonowania Polaków w obecnym kontekście społeczno-politycznym.

Organizatorzy wykładu przy okazji jego realizacji przeprowadzili badanie<sup>2</sup>, którego wyniki pozwoliły zorientować się, jakie są podstawowe cechy (głównie spo-

<sup>1</sup> Zob. Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie KUL, *Aktualności*, <http://www.kul.pl/wydzial-zamiejscowy-nauk-o-spoleczenstwie-w-stalowej-woli,111.html> (12 grudnia 2013).

<sup>2</sup> Pomysłodawcą badania sondażowego oraz autorem narzędzia badawczego był dr Marek Ziemia z Instytutu Badawczego STATmediana.

łeczno-demograficzne) słuchaczy wykładu oraz jakie mają oni oczekiwania co do przyszłych prelegentów, którzy mogliby wygłosić w WZNoS KUL prelekcję na jakiś interesujący temat.

Opinie uczestników wykładu zdiagnozowano za pomocą kwestionariusza ankiety, składającego się z kilku pytań. Projektując narzędzie badawcze, starano się, aby było ono jak najprostsze i najkrótsze, a pytania zrozumiałe dla wszystkich. Każdy respondent odpowiadał na siedem pytań, z czego dwa bezpośrednio dotyczyły wykładu prof. Andrzeja Zybortowicza. Były one zastępujące: „Skąd dowiedział/a się Pan/i o wykładzie prof. Zybortowicza?“, „Czy jest Pan/i zadowolony/a z wykładu? Proszę ocenić go na skali ocen akademickich“. Jedno z pytań dotyczyło przyszłych prelegentów: „Kto, według Pana/i, powinien być zaproszony na następny wykład?“, a trzy pozostałe dostarczyły odpowiedzi w zakresie charakterystyki społeczno-demograficznej badanych (ich wykształcenia, płci i wieku). Kwestionariusz ankiety z tak sformułowanymi pytaniami pozwolił na szybkie i bezproblemowe przebadanie uczestników wykładu. Wykorzystano technikę ankiety audytoryjnej<sup>3</sup>, która jest odmianą ankiety wypełnianej samodzielnie przez respondentów w obecności ankietera. Specyfika zastosowanej techniki polega na tym, że kwestionariusz wypełniany jest równocześnie przez wszystkich respondentów zebranych w jednym pomieszczeniu<sup>4</sup>.

Niniejsze opracowanie podzielono na dwie zasadnicze części. Pierwszą z nich zatytułowano *Sprawozdanie z wykładu*, natomiast drugą – *Analiza wyników badania uczestników wykładu*.

## **SPRAWOZDANIE Z WYKŁADU**

Profesora Andrzeja Zybortowicza przedstawił zebranim w auli dr Bogdan Więcki. Podczas tej prezentacji doszło do incydentu – jakiś słuchacz zaczął utrudniać rozpoczęcie wykładu. W konsekwencji został on wyprowadzony z auli przez

<sup>3</sup> Według Luby Sołomy, ankieta audytoryjna rozdawana jest przez badacza zbiorowości, która stanowi pewne audytorium, jak np. klasa szkolna, słuchacze kursu, uczestnicy konferencji itp. Ankieta tego typu wypełniana jest i oddawana badaczowi w czasie jego obecności na spotkaniu z tym audytorium. Jest ona także ogólnie dostępna, tzn. wyłożona w miejscu publicznym, np. w teatrze, muzeum, a następnie zwracana w oznaczonym miejscu lub określonej osobie, np. badaczowi czy ankieterowi (zob. L. Sołoma, *Metody i techniki badań socjologicznych*, Olsztyn 1999, s. 84-85).

<sup>4</sup> Zob. T. Żmijewska-Jędrzejczyk, A. Dyjas-Pokorska, *Ankiety audytoryjne*, w: B.P. Sztabiński, Z. Sawiński, F. Sztabiński (red.), *Fieldwork jest sztuką. Jak dobrać respondenta, skłonić do udziału w wywiadzie, rzetelnie i sprawnie zrealizować badanie*, Warszawa 2005, s. 299. Ankiety tego typu można także zakwalifikować do ankiet środowiskowych, tzn. takich, które bezpośrednio są rozprowadzane przez ankietera w danym środowisku (zob. J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 1995, s. 132), w tym przypadku wśród uczestników wykładu prof. Andrzeja Zybortowicza.

dwóch uczestników spotkania. Po tym zdarzeniu dr Więckiewicz kontynuował prezentację osoby profesora.

„Zaczął się ciekawie i będzie jeszcze ciekawiej”<sup>5</sup> – powiedział Zybertowicz na samym początku, po czym kontynuował prelekcję: „Z Polską nie jest dobrze, są ludzie żyjący w nędzy, ale milionom osób poprawia się materialny standard życia<sup>6</sup> – ludzie budują nowe domy, przeprowadzają się do większych mieszkań, wymieniają samochody na bardziej nowoczesne. Mamy wreszcie Stalową Wolę, w której jestem po raz pierwszy. Na końcu wykładu podam aluzję do nazwy waszego miasta. Pierwsza część wystąpienia to analiza socjologiczna, druga – to próba rozmowy o tym, co przedstawiłem. W pierwszej części opowiem o Polsce, każdy będzie mógł się zastanowić, czy jest żabą, czy nie”. Ponadto prelegent zadał pytanie słuchaczom: „Jak wiele trzeba wiedzieć, aby poprawnie, niesubiektywnie ocenić obecną kondycję Polski, jak wiele statystyk trzeba wziąć pod uwagę? Odpowiedź może zaskoczyć, gdyż wystarczy wziąć pod uwagę trzy elementy. Jeden dotyczy demografii, drugi – młodzieży, a trzeci – rządu w naszym kraju”.

Pierwszy element – „poziom dzietności Polek jest dramatycznie niski (wynosi 1,3)<sup>7</sup>. Co to znaczy? Żeby naród zachował swoją liczebność, dzietność musi [być na poziomie] 2,1. Czy wiecie, jaki jest [współczynnik dzietności wśród] Polek w Wielkiej Brytanii? Wynosi 2,3. [Taki poziom] dzietności w Polsce – 1,3 – oznacza, że jako grupa społeczna się kurczymy. Ale problem nie polega tylko na liczebności, ale na strukturze wiekowej. Kto będzie pracował na tych, którzy wyszli z wieku produkcyjnego?”

„Druga kwestia to migracje. Możemy mieć problemy na tle napięć etnicznych, takie jak występują w krajach: Włochy, Niemcy, Francja. Te kraje nie poradziły sobie z problemem wielokulturowości. Sytuacja jest bardzo poważna, ale mamy jeszcze trochę czasu, aby te niekorzystne tendencje odwrócić. Obecnie wiek 28-30 lat osiąągają kobiety, które przyszły na świat w okresie wyżu demograficznego, który nastąpił po wprowadzeniu stanu wojennego. Wtedy rodziło się około 700 tys. dzieci rocznie. W tym roku [2013], w pierwszej połowie, urodziło się 80 tys. dzieci, [a] zmarło 200 tys. Polaków. Kurczymy się. Mamy szansę wykorzystać Polaków z tego wyżu demograficznego, aby poprawić i obronić naszą populację. W następnych latach grupa kobiet zdolnych do rodzenia dzieci będzie z roku na rok malała. Koszty

<sup>5</sup> Wykład został zarejestrowany i odtworzony pisemnie przez dra Marka Ziembę. W rozdziale *Sprawozdanie z wykładu* wszystkie treści ujęte w cudzysłów stanowią fragmenty prelekcji profesora.

<sup>6</sup> Zob. Raporty CBOS: *Sytuacja rodzinna i materialna młodych Polaków i ich postawy konsumpcyjne* (oprac. B. Fałęcka), BS/165/2013, Warszawa, listopad 2013; *Komu w Polsce żyje się najtrudniej?* (oprac. K. Kowalczyk), BS/139/2013, Warszawa, październik 2013.

<sup>7</sup> Zob. *Dział II: Ruch naturalny ludności: urodzenia*, „Rocznik Demograficzny” 2012, s. 279-280.

odwrócenia niekorzystnego trendu będą wzrastały. Znaczy to, że nie możemy czekać. Kto może rozwiązać problem dzietności? Tylko młode pokolenie”.

„Fakt trzeci – w Polsce nie istnieje ośrodek suwerenny, strategiczny. Decyzje na wszystkich szczeblach władzy: od premiera po wójta w gminie, podejmowane są na zasadzie intuicji i wynikają z bieżącej gry interesów<sup>8</sup>. Nie ma centralnego planisty. Nie ma w państwie gospodarza, który jest niezbędny do tego, aby zmienić postawy młodzieży wobec Polski, żeby odwrócić niekorzystne trendy demograficzne. W chwili obecnej w państwie nie ma nikogo, kto byłby w stanie zatrzymać zjazd Polski po równi pochyłej”.

„Nie potrzeba wiedzieć więcej, aby dokonać syntezy i odpowiedzieć na pytanie: co się dzieje z Polską? Spójrzmy na Polskę przez metaforę autobusu. Polska to jest taki duży, długi autobus. Silnik w tym autobusie znika, [a] ci, którzy stanowili ekipę remontową, [nie dbają o to], żeby silnik odbudować, [ale] oglądają się, do jakiego autobusu można by się przesiąść. [Gdy natomiast] podejmiemy do miejsca w autobusie, gdzie powinien siedzieć kierowca i trzymać w rękach kierownicę, to w jego miejscu [zobaczymy manekina], który ma na czole napisane: premier. Obecna ekipa rządząca nie jest odpowiedzialna za ten poziom dzietności, bo to jest efekt trendu, który trwał od kilku dekad. Obecna ekipa nie jest także odpowiedzialna za to, że młodzi ludzie odwracają się od Polski, bo to już było wcześniej nim Platforma Obywatelska objęła rządy. Ale obecna ekipa jest odpowiedzialna za to, że nie ma gospodarza, że ostrzeżenia uczonych o tych niebezpiecznych trendach nie zostały wzięte pod uwagę kilka lat temu, kiedy było więcej czasu, większe pole manewru. Obecna ekipa jest odpowiedzialna za to, że nie potrafi zamienić manekina na człowieka, który wie, dokąd skierować autobus”.

„Jeśli są w Polsce elity, którym zależy na umocnieniu własnego kraju, to czy obywatele [są w stanie] odróżnić elity kosmopolityczne od patriotycznych?<sup>9</sup> A jeśli potrafią odróżnić, to czy [wiedzą, jak] wzmocnić tę część elit, którym zależy na mocnym państwie? Państwo takie nie dopuszcza do dramatycznie niskiej dzietności, nie wypycha młodych ludzi za granicę”.

„Polska jest w dryfie, rozwój jest nierówny, niespójny i nieprzemyślany – w efekcie Polska znika. Przesadzam? Poczytajcie opracowania demografów. Chcąc zrozumieć mechanizm, który doprowadził do zjazdu Polski po równi pochyłej, trzeba odwołać się do klucza, który opracowałem, a można go określić dwoma słowami: wielopiętrowy klientelizm – mechanizm, który paraliżuje wiarę w swój kraj i ak-

<sup>8</sup> Por. I. Lewandowska-Malec, *Demokracje polskie: tradycje – współczesność – oczekiwania*, Kraków 2013, s. 327-351 (rozdz. VI: *Zagrożenia demokracji*).

<sup>9</sup> Por. U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej*, przekł. J. Łoziński, Warszawa 2005, s. 19-76, 279-298, 346-380.

tywność obywatelską<sup>10</sup>. Jeśli się nie przeciwstawimy temu mechanizmowi, to negatywne zjawiska będą się nasilać. My, ludzie średniego formatu, musimy teraz wziąć na siebie brzemię odbudowania Polski. Gdy naród ma przetrącony kręgosłup, jest zdeorganizowany, elita kontrolująca państwo nie ma partnera, który zmuszałby ją do lepszej pracy. Naród, żeby się odbudować, potrzebuje państwa jako instrumentu rozwoju. Dlaczego Polska podniosła się w 1918 roku? Bo Polacy chcieli odbudować swój kraj, po drugie – umieli to zrobić. Mieliśmy wówczas elity. Czy obecnie, w roku 2013, nie stoimy przed wyzwaniem odbudowy Polski jak wtedy w 1918?”

Profesor Zybertowicz zainspirował zgromadzonych w auli do podjęcia postanowienia noworocznego w postaci większego włączenia się w działania obywatelskie, do zachęcania najbliższych, aby zrobili to samo<sup>11</sup>. „Polska umiera, kiedy w nią nie wierzycie. Wystarczy, żeby rodzice i dziadkowie utracili umiejętność opowiadania o Polsce swoim dzieciom i wnukom, a wtedy Polska znika”. „Źródło siły jest w każdym z nas” – wyraźnie podkreślił.

Prelegent nawiązał do nazwy miasta Stalowa Wola, dokonując krótkiej, ale wymownej analizy socjologicznej ówczesnej sytuacji: „W okresie międzywojennym, kiedy powstawał COP [Centralny Okręg Przemysłowy<sup>12</sup>] budowano tutaj pewien wzorzec sprawności polskiego państwa. Żeby powstały tutaj fabryki, potrzebna była «stalowa wola»”.

Po prelekcji przyszła pora na pytania od słuchaczy adresowane do Andrzeja Zybertowicza. Zadali oni prelegentowi kilka interesujących pytań, na które padły osobliwe i skłaniające do refleksji odpowiedzi. Jeden z uczestników wykładu podzielił się z profesorem i obecnymi na auli opinią, iż osoby, które ukończyły studia kilkadziesiąt lat temu, miały wyższe kwalifikacje do pracy aniżeli dzisiejsi absolwenci szkół wyższych. Profesor zgodził się z tą opinią. Z kolei inny uczestnik wykładu zadał Zybertowiczowi pytanie, które można potraktować zarówno jako inspirujące, jak i żartobliwe. A mianowicie, zapytał profesora: „Dokąd zmierza Andrzej Zy-

<sup>10</sup> Ten mechanizm można osadzić w szerszym kontekście patologii życia publicznego. Zjawisko to ma swoją specyfikę, odróżniającą ją od zjawisk patologicznych na poziomie mikrostruktur społecznych, albowiem zachodzi w relacjach między podmiotami sprawczymi, które działają w przestrzeni publicznej. Obejmuje ono jawne lub ukryte odstępstwo od „czystych” reguł gry, które ogólnie obowiązują aktorów funkcjonujących w życiu publicznym, np. polityków, samorządowców i innych funkcjonariuszy, których działania – z założenia – ukierunkowane są na dobro publiczne (zob. E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, Warszawa 2008, s. 285-288 [rozdz. 12: *Patologie życia publicznego*]).

<sup>11</sup> Por. P. Kryczka, *Dialog obywatelski – nowy podmiot polityki społecznej wobec nowych wyzwań*, w: M. Klimek, J. Czerw (red.), *Współczesne kierunki rozwoju pomocy społecznej*, Stalowa Wola 2011, s. 292-300; M. Rewera, *Od pomocy społecznej do samopomocy: w kierunku społeczeństwa obywatelskiego*, w: M. Klimek (red.), *Dokąd zmierza pomoc społeczna? Perspektywy rozwoju po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, Stalowa Wola 2009, s. 318-334.

<sup>12</sup> Zob. J. Konefał (red.), *COP: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, Stalowa Wola 2007.

bertowicz?”, na co prelegent odpowiedział, że jutro jedzie (z wykładem) do Nowej Dęby, pojutrze – do Łańcuta, a w niedzielę przyjeżdża do domu, by spędzić czas z rodziną. Pytań było o wiele więcej. Przeważnie korespondowały one z krytyczną oceną obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju oraz problemami związanymi z funkcjonowaniem społeczeństwo obywatelskiego, np. małym zaangażowaniem Polaków w sprawy publiczne (głównie w wybory parlamentarne), kryzysem zaufania społeczeństwa do elit politycznych i państwowych czy kryzysem zaufania społecznego w ogóle.

## ANALIZA WYNIKÓW BADANIA UCZESTNIKÓW WYKŁADU

Badaniem objęto wszystkich uczestników wykładu. Każdy z nich przy wejściu na aulę otrzymywał kwestionariusz ankiety i poproszony został o jego wypełnienie. Nie wszyscy jednak skorzystali z tej propozycji, bowiem na 160 słuchaczy 128 wzięło udział w badaniu. Mimo wszystko, udało się przebadać zdecydowaną większość przybyłych na wykład prof. Andrzeja Zybortowicza. Taka liczebność próby, zbliżonej swym rozmiarem do populacji uczestników wykładu, pozwoliła na sformułowanie reprezentatywnych wniosków dla całego audytorium. Poniżej dokonano analizy wyników badania, prezentując rozkład odpowiedzi opatrzonej interpretacją.

**Tabela 1. Źródła wiedzy o wykładzie**

Skąd dowiedział(a) się Pan(i) o wykładzie prof. Zybortowicza?	N	%
Od znajomego, znajomej	41	39
Z internetu	28	26,7
Z plakatu	22	21
Z gazety	22	21
Z telewizji	6	5,7
Z radia	3	2,9
<b>Razem</b>	<b>122</b>	<b>116,2</b>

*Procenty nie sumują się do 100 proc., gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź*

Zliczając źródła wiedzy o wykładzie, okazuje się, że najwięcej respondentów (86 proc.) wskazało jedno źródło, dwa źródła – 12 proc. badanych. Tylko dwóch ankietowanych wskazało na trzy i więcej źródeł. Dane te mogą skłaniać do wniosku, że dla uczestników wykładu nie jest istotna mnogość źródeł, ale jedno, które uznane zostało za najważniejsze.

Badani najczęściej czerpali informacje na temat wykładu prof. Zybortowicza od znajomych (39 proc.), następnie z internetu (26,7 proc.), plakatu (21 proc.) oraz gazety (21 proc.). Telewizja i radio okazały się mniej popularnymi nośnikami wiedzy o wykładzie, bowiem pierwsze medium wskazało niespełna 6 proc., a drugie – prawie 3 proc. ankietowanych. Natomiast ponad jedna piąta uczestników wykładu (26 osób, w tym 21 kobiet) zaznaczyła też inne źródła informacji, wśród których były takie, jak: KUL (7 proc.), wykładowca (6,3 proc.), organizator wykładu (2,3 proc.), rodzina (2,3 proc.) oraz kościół (2,3 proc.).

Badania wykazały, że kobiety nieco częściej niż mężczyźni o wykładzie prof. Andrzeja Zybortowicza dowiedziały się od znajomych (56,4 proc. wobec 43,6 proc.). Taka sama liczba mężczyzn i kobiet (N=11) przeczytała informację na temat wykładu na plakacie. Z pozostałych źródeł (internetu, gazety, telewizji i radia) częściej korzystali mężczyźni niż kobiety.

Analizując natomiast rozkład odpowiedzi ze względu na rodzaj wykształcenia, zauważono, że taka sama liczba badanych (N=10) z wykształceniem humanistycznym i technicznym dowiedziała się o wykładzie z plakatu. Humanisci częściej (N=16) niż osoby z wykształceniem technicznym (N=10) dowiedzieli się o prelekcji z internetu, a ci ostatni – od znajomego/znajomej (odpowiednio: N=21 wobec N=15) oraz z tradycyjnych mediów: gazety (odpowiednio: N=13 wobec N=4), telewizji (odpowiednio: N=5 wobec N=0) oraz radia (odpowiednio: N=3 wobec N=0).

Biorąc pod uwagę status społeczno-zawodowy, warto odnotować, że emeryci częściej niż pozostali dowiedzieli się o wykładzie z prasy, radia i telewizji, natomiast osoby pracujące – z internetu, z kolei studenci – z plakatu. Ostatni wniosek koreluje z kolejnym: im młodszy i lepiej wykształceni byli ankietowani, tym częściej pozyskiwali informacje o wykładzie z internetu. Dla starszych badanych (od 55 roku życia) z niższym wykształceniem, częściej niż dla młodszych lepiej wykształconych, głównymi źródłami wiedzy na temat wykładu Andrzeja Zybortowicza były: prasa, telewizja i radio.

Z powyższego rozkładu odpowiedzi wynika, że najskuteczniejszym sposobem na promowanie wykładu okazała się tzw. poczta szeptana. Ludzie przekazują sobie informację poprzez codzienne komunikowanie się, rozmowę. Nie bez znaczenia są także bardziej tradycyjne sposoby na rozpowszechnianie wykładu (plakat). Osobliwy jest fakt, że telewizja i radio okazały się tak niepopularne<sup>13</sup>. Być może jest to pewien znak czasu – tradycyjne media wypierane są przez nowe (internet). Jednak nie wszystkie, czego dowodem jest popularność reklamy zewnętrznej w postaci plakatu. Osoby, któ-

<sup>13</sup> Odnotowano jednakże osobliwy przypadek, a mianowicie – chociaż telewizja okazała się mało popularna, to dla czterech emerytów i jednego rencisty była ona źródłem informacji o wykładzie. Co ciekawe, żadna pozostała grupa badanych (poza tymi dwiema) nie wybrała telewizji. Warto też nadmienić, że radio wskazało trzech respondentów: jeden – pracujący i dwóch emerytów.

re dowiedziały się o wykładzie z tego źródła, wskazywały takie miejsca jego lokalizacji, jak: budynki KUL (N=11), słup ogłoszeniowy w mieście (N=4), ul. Okulickiego (N=2), kościół (N=1), przystanek autobusowy (N=1), biuro NSZZ „Solidarność” (N=1). Respondenci, którzy dokonali tych wyborów, legitymowały się wykształceniem wyższym (N=13) i średnim (N=7). Ankietowani z wykształceniem niższym od średniego nie wskazywali w ogóle plakatu jako źródła informacji o wykładzie.

Warto również zapoznać się z bliższymi informacjami na temat pozostałych mediów, z których słuchacze dowiedzieli się o wykładzie. Spośród stron internetowych wskazali oni na takie, jak: stalowka.net (N=8), Facebook (N=4), stalowemiamsto.pl (N=3), kul.pl (N=2), niezalezna.pl (N=1). Poza tym trzech badanych podało „e-mail” jako nośnik informacji o wykładzie. Jeśli zaś chodzi o prasę, to najczęściej wspomniano o „Gazecie Polskiej” i „Sztafecie” (po dziewięciu ankietowanych wskazało na te tytuły), w dalszej zaś kolejności – „Nasz Dziennik” i „Nowiny” (po jednym wyborze). Tylko czterech badanych dowiedziało się o wykładzie z telewizji lokalnej, dwóch z TVM Stalowa Wola i dwóch z TV „Stella”. Jeszcze mniej, bo tylko trzech badanych wskazało na radio, w tym jeden na Radio „Leliwa”, drugi – na radio internetowe, które dostępne jest na stronie [www.niepoprawneradio.pl](http://www.niepoprawneradio.pl). Trzeci respondent nie podał nazwy stacji.

**Tabela 2. Zadowolenie z wykładu (wyrażone na skali ocen akademickich)**

Czy jest Pan(i) zadowolony(a) z wykładu?	N	%
5	89	69,5
4	23	18,0
3	7	5,5
2	1	0,7
Brak odpowiedzi	8	6,3
<b>Razem</b>	<b>128</b>	<b>100</b>

Ponad 87 proc. uczestników wykładu było zadowolonych z niego, w tym 69,5 proc. – bardzo zadowolonych, wystawiając mu ocenę bardzo dobrą (5), czyli najwyższą na skali ocen akademickich. Nieco ponad 5 proc. badanych wystawiało ocenę dostateczną (3), a tylko jedna osoba – niedostateczną (2). Można zatem stwierdzić, że zdecydowanej większości słuchaczy zgromadzonych na Auli im. Solidarności wykład się podobał, spełnił zapewne ich oczekiwania.

Wynika z tego, że prof. Zybortowicz przekazał wiedzę, która została oceniona przez badanych pozytywnie, a ponadto w sposób interesujący, zmuszający do re-



fleksji. Zapewne ci, którzy przyszli na wykład, oczekiwali, że będzie on interesujący, posiadali więc pewien zasób informacji na temat osoby profesora oraz jego przygotowania merytorycznego. Rzadko się zdarza, by ludzie przychodzili na wykład, o którego tematyce wiedzą niewiele albo nie posiadają żadnego przygotowania w tym zakresie. Przyszli zatem ci, którzy mieli konkretne oczekiwania i jakąś wiedzę na temat prelegenta, jego kompetencji, poglądów itd. Wyniki badania wskazują na to, że zarówno osoba prelegenta, jak i wygłoszone przez niego treści zostały pozytywnie odebrane przez zdecydowaną większość słuchaczy.

**Tabela 3. Płeć respondentów**

Płeć	N	%
Mężczyźni	64	50,0
Kobiety	61	47,7
Brak odpowiedzi	3	2,3
<b>Razem</b>	<b>128</b>	<b>100</b>

Uczestnicy wykładu byli w niemal równym stopniu podzieleni ze względu na płeć, tzn. 50 proc. spośród nich stanowili mężczyźni, a prawie 48 proc. – kobiety. Trzech ankietowanych (2,3 proc.) nie podało swojej płci. Próba badawcza odzwierciedlała więc strukturę populacji Polaków (nie tylko społeczeństwa polskiego, bowiem i w skali globalnej podział na mężczyzn i kobiety jest podobny, z niewielką przewagą kobiet<sup>14</sup>), w której stosunek liczebny mężczyzn do kobiety jest zbliżony. Fakt ten należy ocenić pozytywnie, bowiem dowodzi on, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni w podobnym stopniu zainteresowali się tym wykładem.

**Tabela 4. Wykształcenie respondentów**

Wykształcenie	N	%
Wyższe	71	55,5
Średnie	44	34,4
Zawodowe	10	7,8
Podstawowe	2	1,6
Brak odpowiedzi	1	0,7
<b>Razem</b>	<b>128</b>	<b>100</b>

<sup>14</sup> Zob. VII. *Rozwój, zmiany w strukturze i ruchu ludności Polski*, „Rocznik Demograficzny” 2012, s. 58; X. *Mediana wieku ludności według województw*, „Rocznik Demograficzny” 2012, s. 63; *Dział I: Stan i struktura ludności: stan ludności*, „Rocznik Demograficzny” 2012, s. 70-73.

Ponad połowa respondentów (55,5 proc.) posiadała wykształcenie wyższe, ponad jedna trzecia – średnie, prawie 8 proc. – zawodowe, a dwóch spośród nich legitymowało się wykształceniem podstawowym. Posłuchać wykładu profesora przyszedli zatem w większości ludzie wykształceni, którzy interesują się sprawami publicznymi oraz dla których najwyraźniej – zważywszy na temat wykładu – losy naszego kraju nie są obojętne.

Z drugiej strony, trzeba mieć na uwadze fakt, że ludzi wykształconych w Polsce sukcesywnie z każdym rokiem przybywa. Żyjemy w końcu w społeczeństwie wiedzy<sup>15</sup>, w którym informacja staje się najważniejszym dobrem, może nie tyle gwarantującym znalezienie pracy, ale na pewno zwiększającym szanse na jej posiadanie. Być może ranga takiej wykładowej formy przekazu informacji będzie w przyszłości wzrastała. Wszyscy bowiem na co dzień, w mniejszym lub większym stopniu, żyjemy sprawami publicznymi, o których dowiadujemy się za pośrednictwem środków masowego przekazu. Rządzący, politycy czy działacze społeczni, aby uzyskać oczekiwaną aprobatę dla swoich programów działania, muszą liczyć się z tym, że współcześnie ludzi nie zadowala już uproszczony czy ogólnikowy przekaz informacji. Mają oni większe oczekiwania niż chociażby zbiorowości i grupy żyjące przed pięćdziesięciu laty, gdy tendencja do wzrostu liczby osób wykształconych zaczęła się kształtować.

**Tabela 5. Rodzaj wykształcenia respondentów**

Rodzaj wykształcenia	N	%
Techniczne	55	43,0
Humanistyczne	53	41,4
Brak odpowiedzi	20	15,6
<b>Razem</b>	<b>128</b>	<b>100</b>

Na pytanie o rodzaj wykształcenia niemal taka sama liczba badanych stwierdziła, że posiada wykształcenie humanistyczne (41 proc.) lub techniczne (43 proc.). Na wykład przyszedli więc zarówno humaniści, jak i technicy i inżynierowie. Fakt ten ocenić należy pozytywnie. Oznaczałby on, że nie tylko humaniści interesują się

<sup>15</sup> W „społeczeństwie wiedzy” wytwarzanie i przetwarzanie przedmiotów materialnych, typowe dla produkcji fabrycznej, zostaje zepchnięte na margines przez wytwarzanie i przetwarzanie wiedzy, która staje się centralnym towarem gospodarki. Podobny sens zawarty jest – jak podaje Piotr Sztompka – w licznych koncepcjach „społeczeństwa informatycznego” (zob. P. Sztompka, *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków 2009, s. 571).

sprawami ważnymi dla naszego kraju, ale także osoby z wykształceniem technicznym. Z jednej strony, fakt ten wydaje się oczywisty, jednak z drugiej – zważywszy na tematykę wykładu – jego treść bardziej wydaje się korespondować z codzienną pracą humanistów.

Osobliwe jest natomiast to, że 20 ankietowanych nie określiło rodzaju swojego wykształcenia. Być może mieli oni trudność z odpowiednim jego sklasyfikowaniem, nie potrafili zdefiniować, czy wykształcenie, które zdobyli, jest w istocie swej humanistycznym czy technicznym. Nie każdy bowiem wie, jakie kryterium należy przyjąć, by właściwie określić rodzaj wykształcenia. Z drugiej jednakże strony, badani mogli uznać tę informację za mniej istotną od poziomu wykształcenia, dlatego też nie przyłożyli się do tego, by określić jego rodzaj. Być może też respondenci zrozumieli adnotację poczynioną w kwestionariuszu ankiety (wykształcenie humanistyczne lub techniczne) jako pewną wskazówkę czy manierę badaczy, którzy zamieścili ją po to, by ukierunkować ich i pomóc im określić poziom posiadanego wykształcenia.

**Tabela 6. Status społeczno-zawodowy respondenta**

Status społeczno-zawodowy	N	%
Emeryt	46	35,9
Pracujący	37	28,9
Student	25	19,5
Rencista	6	4,7
Bezrobotny	4	3,1
Uczeń	2	1,6
Inny	2	1,6
Brak odpowiedzi	6	4,7
<b>Razem</b>	<b>128</b>	<b>100</b>

W wykładzie uczestniczyło najwięcej emerytów (35,9 proc.) i osób pracujących (28,9 proc.), w dalszej kolejności – studentów (19,5 proc.) i rencistów (4,7 proc.). Taki sam odsetek badanych (4,7 proc.) nie udzielił odpowiedzi na pytanie o podanie swojego statusu społeczno-zawodowego. Sumując odsetek emerytów i rencistów – jako statusy blisko spokrewnione – otrzymujemy nieco ponad 40 proc. uczestników wykładu, którzy nie są aktywni zawodowo. Dodając do tego bezrobotnych (3,1 proc.), uzyskujemy jeszcze większy odsetek niepracujących.

W świetle powyższego rozkładu odpowiedzi można by sformułować tezę, że ci, którzy są nieaktywni zawodowo, stanowili większość uczestników wykładu, prze-

ważali liczebnie nad pracującymi i młodzieżą uczącą się. Jeżeli jednak przyjmiemy jeszcze inne kryterium – brak aktywności zawodowej *sensu stricto* (dodając do kategorii emerytów, rencistów, bezrobotnych – także studentów i uczniów), stwierdzimy fakt, że niepracujący zawodowo stanowili większość – dominowali nad kategorią aktywnych zawodowo.

**Tabela 7. Wiek badanych**

Wiek	N	%
do 24 lat	24	18,7
25-34	17	13,3
35-44	13	10,2
45-54	10	7,8
55-64	34	26,6
65-75	24	18,7
powyżej 75 lat	6	4,7
<b>Razem</b>	<b>128</b>	<b>100</b>

W wykładzie uczestniczyli słuchacze w różnym wieku, jednak najliczniejszą kategorię stanowili przeważnie pięćdziesięcio- i sześćdziesięciolatekowie (26,6 proc.), w dalszej kolejności ankietowani w wieku od 65 roku życia do 75 lat (18,7 proc.) oraz młodzi do 24 lat (również 18,7 proc.). Badanych w przedziałach wiekowych 25-34 (13,3 proc.), 35-44 (10,2 proc.) i 45-54 (7,8 proc.) było zdecydowanie mniej, a najmniej seniorów powyżej 75 roku życia (4,7 proc.). Wiek zatem nie był tutaj bez znaczenia. Wykład profesora okazał się zdominowany przez starszych słuchaczy, w wieku średnim i senioralnym. Młodszych było mniej, choć ich liczebność w stosunku do osób dojrzałych (powyżej 34 lat) nie była znowu taka mała (około jedna trzecia audytorium wykładu).

Badanie poruszało także kwestię przyszłości organizowania podobnych wykładów w Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli. W związku z tym, zadano respondentom pytanie: „Kto, według Pana(i), powinien być zaproszony na następny wykład?” Okazało się, że 44 respondentów nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie, pozostali zaś wskazali na różne osobistości ze świata nauki, polityki oraz inne, cieszące się popularnością w przestrzeni publicznej, a były to: prof. Andrzej Nowak (N=6), prof. Piotr Gliński (N=6), Wojciech Cejrowski (N=5), prof. Piotr Jaroszyński (N=5), prof. Zdzisław Krasnodębski (N=5), dr Barbara Fedyszak-Radziejowska (N=4), Antonii Macierewicz (N=4), Jarosław Kaczyński (N=3), Jacek Pulikowski (N=3), Gabriela Masłowska (N=2), prof. Leszek Balcero-

wicz (N=2), Robert Tekieli (N=2), Krystyna Grzybowska (N=2), Tomasz Sakiewicz (N=2), premier Donald Tusk (N=2), ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski (N=2).

Pozostałe osoby otrzymały po jednym wyborze. Wśród nich odnotowano takie osobistości, jak: prof. Jadwiga Staniszkis, Jarosław Marek Rymkiewicz, Aleksander Kwaśniewski, Dalajlama, prof. Włodzimierz Dłubacz, Korwin Mikke, Jan Pospieszalski, Bronisław Wildstein, Mateusz Szczurek (minister finansów), Leszek Żebrowski, ks. prof. Paweł Bortkiewicz, prof. Andrzej Zybertowicz, Cezary Mech, Mariusz Max Kolonko, Agnieszka Romaszewska, Ewa Stankiewicz, Anna Streżyńska, prof. Krystyna Pawłowicz, Jarosław Gowin, Joanna Wieliczka-Szarek, debata prof. Piotra Glińskiego i prof. Zygmunta Baumana.

Na pytanie, kogo w przyszłości dobrze byłoby zaprosić do wygłoszenia swojego wykładu, stwierdzono także inne odpowiedzi, których badacze nie przewidzieli, konstruując narzędzie badawcze. Pytanie „Kto, według Pana(i), powinien być zaproszony na następny wykład?” miało na celu pozyskanie wiedzy na temat popularności pewnych osób ze świata publicznego, które można by w przyszłości zaprosić do wygłoszenia prelekcji w Stalowej Woli. Tymczasem niektórzy zrozumieli to inaczej – jako rozszerzenie audytorium i wpisali do kwestionariusza ankiety np. wykładowców, nauczycieli, młodych ludzi, samorządowców, studentów, a nawet wszystkich – także i taka odpowiedź padła. Czyli nie odnosili się do podania propozycji prelegenta, którego warto zaprosić do wygłoszenia wykładu, a do rozszerzenia audytorium, które przychodzi go posłuchać i ewentualnie z nim podyskutować.

Na końcu kwestionariusza ankiety zamieszczono informację „Twoja opinia ma dla nas znaczenie!”, co w intencji badaczy było formą podziękowania na wypełnienie kwestionariusza ankiety. Nieliczni zrozumieli ten zapis jednak jako zachętę do wyrażenia swojej opinii na temat wykładu i dokonali stosownego wpisu. Sytuacja ta pozwoli na doprecyzowanie w przyszłości narzędzia badawczego w celu uniknięcia tej i podobnych wieloznaczności. Z pewnością warto zapoznać się z opiniami ankietowanych na temat badania, które stanowią dodatkowe źródło informacji o prelegencie i wygłoszonym przez niego wykładzie, a także umożliwiają korektę narzędzia badawczego przygotowanego do zbadania audytorium.

## **ZAKOŃCZENIE**

W opracowaniu przedstawiliśmy kluczowe zagadnienia z wykładu otwartego prof. Andrzeja Zybertowicza, a także dokonaliśmy podstawowej analizy wyników badania, które przeprowadziliśmy podczas tej prelekcji wśród prawie wszystkich jej uczestników (wzięło w niej udział około 160 osób, a ankietę wypełniło 128 spośród nich). Biorąc pod uwagę te dane, można stwierdzić, iż pozyskane opinie są wiarygodne i reprezentatywne dla wszystkich osób, które wysłuchały wykładu.

Zgromadzone wyniki mogą stanowić punkt wyjścia do wniosków, mających na celu np. opracowanie lepszej strategii promocyjnej tego typu przedsięwzięć.

Z przeprowadzonych badań wynika, że najlepszym źródłem informacji o wykładzie Andrzeja Zybortowicza byli znajomi, następnie wskazywano na: internet, plakat oraz gazetę. Na samym końcu uplasowały się tradycyjne mass media – telewizja oraz radio. Ciekawym pomysłem na przyszłość byłoby eksploracyjne badanie, mające na celu poznanie źródeł wiedzy „znajomych”, od których respondenci dowiedzieli się o wykładzie. Logicznym jest, że osoby te mają swoje (sprawdzone) źródło/a informacji o tego rodzaju spotkaniach. Co to za źródła? Może są to tzw. liderzy opinii lokalnej czy regionalnej (*influencer, amplifier*), z którymi wiele osób liczy się i słucha ich porad czy sugestii? Czy te osoby uczestniczyły w wykładzie prof. Zybortowicza? Pożądane byłoby poznać w przyszłości odpowiedzi na powyższe pytania.

Wykładem zainteresowali się głównie ludzie z wykształceniem wyższym i średnim (blisko 90 proc.). Fakt ten może wskazywać na to, że osoby lepiej wykształcone chętniej uczestniczą w tego typu spotkaniach niż posiadające wykształcenie niższe. Wybiegając w przyszłość, można postawić pytanie: kto będzie w najbliższych latach uczestniczył w takich wykładach, jeżeli w mediach, dyskursie publicznym powtarza się stwierdzenie, iż współcześnie ukończenie studiów wyższych nie jest aż tak bardzo potrzebne do życia (zawodowego i w ogóle)? Czy ludzie z wykształceniem zawodowym będą chcieli uczestniczyć w spotkaniach poszerzających wiedzę o zmianach we współczesnym świecie? Wyniki z przeprowadzonego badania pokazują, że problem ten nie jest łatwy do rozstrzygnięcia, z drugiej jednak strony – nie przekłada się na względnie trwałą tendencję w zachowaniach społecznych. Tym niemniej, warty jest on podjęcia w przyszłych badaniach.

Podsumowując, należy stwierdzić, że uzyskane wyniki z badań ankietowych mogą być wykorzystane przy organizacji kolejnych wykładów, chociażby z racji tego, że dostarczają wiedzy o wyborze kanałów przekazu informacji o tego typu przedsięwzięciach. Poznawszy te kanały, można opracować strategię działania, która pozwoli zwiększyć frekwencję w prelekcjach wygłaszanych przez naukowców dla szerokiej publiczności.

## **BIBLIOGRAFIA**

VII. *Rozwój, zmiany w strukturze i ruchu ludności Polski*, „Rocznik Demograficzny” 2012, s. 54-59.

X. *Mediana wieku ludności według województw*, „Rocznik Demograficzny” 2012, s. 63.

Beck U., *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej*, przekł. J. Łoziński, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2005.

*Dział I: Stan i struktura ludności: stan ludności*, „Rocznik Demograficzny” 2012, s. 70-125.

*Dział II: Ruch naturalny ludności: urodzenia*, „Rocznik Demograficzny” 2012, s. 260-317.

Konefał J. (red.), *COP: przeszłość – teraźniejszość – przyszłość*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Stalowa Wola 2007.

Kryczka P., *Dialog obywatelski – nowy podmiot polityki społecznej wobec nowych wyzwań*, w: M. Klimek, J. Czerw (red.), *Współczesne kierunki rozwoju pomocy społecznej*, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Wydział Zamiejskowy Nauk o Społeczeństwie, Stalowa Wola 2011, s. 292-300.

Lewandowska-Malec I., *Demokracje polskie: tradycje – współczesność – oczekiwania*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.

Raport CBOS, *Komu w Polsce żyje się najtrudniej?* (oprac. K. Kowalczyk), BS/139/2013, Warszawa, październik 2013.

Raport CBOS, *Sytuacja rodzinna i materialna młodych Polaków i ich postawy konsumpcyjne* (oprac. B. Fałęcka), BS/165/2013, Warszawa, listopad 2013.

Rewera M., *Od pomocy społecznej do samopomocy: w kierunku społeczeństwa obywatelskiego*, w: M. Klimek (red.), *Dokąd zmierza pomoc społeczna? Perspektywy rozwoju po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Wydział Zamiejskowy Nauk o Społeczeństwie, Stalowa Wola 2009, s. 310-339.

Sołoma L., *Metody i techniki badań socjologicznych*, Wydawnictwo WSP, Olsztyn 1999.

Sztompka P., *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.

Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1995.

Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia publicznego*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2008.

Żmijewska-Jędrzejczyk T., Dyjas-Pokorska A., *Ankiety audytoryjne*, w: B.P. Sztabiński, Z. Sawiński, F. Sztabiński (red.), *Fieldwork jest sztuką. Jak dobrać respondenta, skłonić do udziału w wywiadzie, rzetelnie i sprawnie zrealizować badanie*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2005, s. 299-316.

## **ŹRÓDŁA INTERNETOWE**

Wydział Zamiejskowy Nauk o Społeczeństwie KUL, *Aktualności*, <http://www.kul.pl/wydzial-zamiejskowy-nauk-o-spoleczenstwie-w-stalowej-woli>, 111.html (12 grudnia 2013).

## **POZOSTAŁE ŹRÓDŁA**

Ziemia M., *Wykład zarejestrowany na nośniku cyfrowym w dniu 12 grudnia 2013 roku* (w posiadaniu autora).

## STRESZCZENIE

Niniejsze opracowanie składa się z dwóch części, które zatytułowano *Sprawozdanie z wykładu* oraz *Analiza wyników badania uczestników wykładu*. W pierwszej kolejności przedstawiono kluczowe zagadnienia z wykładu otwartego prof. Andrzeja Zybertowicza w WZNoS KUL w Stalowej Woli, a następnie dokonano analizy wyników badania ankietowego przeprowadzonego podczas tej prelekcji wśród prawie wszystkich jej uczestników (wzięło w niej udział około 160 osób, zaś ankietę wypełniło 128). Badanie pozwoliło zorientować się, jakie są podstawowe cechy społeczno-demograficzne słuchaczy wykładu oraz jakie mają oni oczekiwania co do przyszłych prelegentów, którzy mogliby wygłosić w WZNoS KUL prelekcję na jakiś interesujący temat. Zgromadzone wyniki mogą być wykorzystane przy organizacji kolejnych wykładów. Dostarczają ponadto wiedzy o wyborach kanałów informacji o tego typu przedsięwzięciach. Poznawszy te kanały, można opracować strategię promocyjną, pozwalającą zwiększyć frekwencję w prelekcjach wygłaszanych przez naukowców dla szerokiej publiczności.

*Słowa kluczowe: wykład otwarty prof. Andrzeja Zybertowicza – Polska – demografia – demokracja – państwo – badanie uczestników wykładu*

## SUMMARY

This study herein consists of two parts, which are titled *Report on the lecture* and *the Analysis of the research results of the lecture participant*. In the first place, key issues in an open lecture by Prof. Andrew Zybertowicz in WZNoS KUL Stalowa Wola, and then analyzes the results of a survey conducted during the talk among almost all participants (it was attended by about 160 people, 128 filled out the questionnaire). The research allowed to figure out what are the basic socio-demographic characteristics of the lecture audience and what expectations they have as to future speakers who could deliver a lecture at the Off-Campus Faculty of Social Sciences in Stalowa Wola and raise some interesting topic. The collected results can be used in the organization of the next lectures. Further they provide information about the channels' choices of information about these types of ventures. Having known these channels, one can develop a promotional strategy that allows to increase attendance at lectures given by scientists to the general public.

*Key words: open lecture of Prof. Andrzej Zybertowicz – Poland – demography – democracy – state – research on lecture participants*